Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

wychodzi 10-go każdego miesiąca.

Bezpłatny dodatek do Nr. 5-go „Gazety Strażackiej".

Rok VI. Dnia 10 marca 1932 r. Nr. 3.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO.

Więcej serca.

W nieustannej akcji nad podniesieniem swej sprawności bojowej i organizacyjnej, w ciągłych zabiegach około uzupełnienia i udoskonalenia sprzętów, wśród wytężonej pracy wyszkoleniowej, w zamęcie rozlicznych trosk finansowych, strażactwo nasze przeżywa szybko tygodnie, miesiące i lata. I tylko od czasu do czasu, w odstępach dorocznych, szarzyznę żmudnej działalności, pełnej wysiłków nad pokonywaniem przeszkód, rozświetla dzień zawodów strażackich i pokazów sprawności fachowej. W tym to dniu poszczególne drużyny mogą zademonstrować rezultaty swej pracy i zabiegów, mogą się wykazać wartościami zużytej energji. Obserwując wyczyny ćwiczebne, stwierdzamy duży postęp w kierunku usprawnienia, podziwiamy poziom wyszkolenia zespołów.

Lecz w istocie i przebiegu owych dorocznych rewij strażackich, w dotychczasowym sposobie ich organizowania, tkwią duże niedopatrzenia, braki, i nieporozumienia, które w interesie prawidłowego rozwoju dalszej działalności korporacji muszą być usunięte.

Dzień rewji strażactwa, działającego na danym terenie organizacyjnym, winien być w istocie swej celowości dniem prawdziwego święta, dniem rzeczywistej radości wszystkich biorących w niem udział. Zapowiedź tego dnia, jego rozpoczęcie, finał i wspomnienia, muszą być źródłem wesela braci strażackiej. Jak na świąteczny kiermasz, jak na bal reprezentacyjny ściągać winny zewsząd drużyny strażackie, jak po świetnie udanej zabawie — wracać mają do swych siedzib. A wspomnienia odbytych zjazdów i zawodów mieć mają tęczowe barwy mile przeżytych dni.

Każdy Polak, a strażak w szczególności, jest istotą o silnie rozwiniętem uczuciu towarzyskiem. Czem liczniejsze jest towarzystwo, czem większe są wartości wniesione doń, tem żywsze być musi tempo życia, bogatsze programy spędzanych chwil, łatwiejsza sposobność wymiany myśli.

Nadmiar energji, zbierający się w każdej jednostce, bogactwo myśli i inicjatywy, musi znaleźć odpowiednie ujście i wyładować się programowo w organizowanym zjeździe. Osady goryczy, a nawet częstokroć i zniechęcenia, nagromadzone w ciągu okresu borykania się z przeciwnościami, — przebieg i wyniki zjazdu i zawodów muszą skutecznie usunąć.

Wtedy zjazdy i zawody staną się naprawdę dniem święta strażackiego — źródłem nieocenionych zasobów energji i impulsu do dalszych wysiłków na ograniczonem polu fachowych i społecznych zadań naszego strażactwa.

Szarzyznę całorocznej działalności strażactwa, wypełnianej nieomal wyłącznie pracą wytężoną nad usprawnieniem fachowem i organizacyjnem, pracą nad bezpieczeństwem mienia współobywateli, karnem podporządkowywaniem się ideałom służby, — należy bezwzględnie rozkwiecać samopoczuciem swej istotnej wartości, wieńczyć prawdziwą rewją osiągniętych rezultatów, nagradzać radością uznania spełnionych obowiązków obywatelskich.

A wtedy zjazd i zawody będą nietylko przeglądem fachowego wyszkolenia naszych drużyn, lecz dokładnem odzwierciadleniem stanu naszej organizacji we wszystkich jej dziedzinach.

Spełnią swe zadanie całkowicie. Będą istotną rewją publiczną. I jeszcze szybciej niż dotychczas przemijać będą poza nas tygodnie, miesiące i lata, lecz wysiłki na polu naszej działalności będą coraz łatwiejsze, bowiem pokonywane na tle wspomnień odbytego zjazdu i w perspektywie zbliżającego się.

W gromadzie naszej zwiększać się będzie zastęp ludzi radosnych i pełnych ufności w przyszłość.

Red.

Dział oficjalny Związku.

Powiat Katowice — wieś.

Nim przejdziemy do ogólnego omówienia rzeczywistego stanu organizacyjnego i wyposażenia strażactwa na terenie górnośląskiej części województwa, postanowione zostało podać w kolejnych numerach „Strażaka Śląskiego" stan cyfrowy pojedyńczych powiatów. W rezultacie takiego ujęcia publikacji naszej statystyki, będziemy mieli dokładny obraz żywotności terenowej.

Z konieczności ograniczać się będziemy tylko do suchych, cyfrowych zestawień, gdyż szczupłe ramy obecne naszego własnego organu nie pozwalają nam na obszerniejsze skomentowanie poszczególnych zjawisk, (w których wymowa cyfr i tak już jest dostatecznie wyraźna.

Powiat Katowice—Wieś liczy ogółem 29 placówek strażackich, a mianowicie:

Zawodowe: Nikiszowiec, Szopienice, Wełnowiec, Chorzów, Michałkowice i Siemianowice; —

Kopalniane: Bielszowice i Mysłowice; —

Ochotnicze: Bańgów, Bielszowice, Brzezinka, Brzęczkowice, Bytków, Bykowina Chorzów, Mała - Dąbrówka, Halemba, Kochłowice, Kłodnica, Kończyce, Maciejkowice, Makoszowy, Mysłowice, Nowa - Wieś, Pawłów, Przełajka, Roździeń - Szopienice i Siemianowice; —

Harcerska: Bytków. —

Statystyka pożarowa za rok ubiegły przedstawia się następująco:

Alarmów fałszywych — 49, Pożarów masowych — 15, pożarów średnich — 75, pożarów małych — 100, pożarów kominowych— 7, pożarów piwnicznych — 17, pożarów lasów — 18, eksplozyj — 3, powodzi — 7. Razem więc wyjazdów było w roku 1931 — 271. — Najwięcej wyjazdów miała Zawod. Str. Poż. Nikiszowiec — 32, najmniej O.S.P. Maciejkowice — 2. —

Stan osobowy w dn. 31 grudnia 1931 roku wynosił:

Oficerów — 73, podoficerów — 116, strażaków — 1003, strażaków przymusowych— 6742, członków popierających — 1516, członków Zarządów — 122. — Razem — 8648 członków. —

Zajęcia w roku ubiegłym (oprócz pożarów) przedstawiały się następująco: ćwiczeń szkolnych — 1318, ćwiczeń taktycznych — 354, wykładów — 356. —

Wyposażenie strażactwa powiatu Katowice - Wieś ilustrują następujące cyfry:

Sikawki motorowe 11, parowe 5, czterokołowe ręczne 33, dwukołowe ręczne 7, przenośne 13. — Razem sikawek strażackich — 69. — Wózków hydrantowych — 61. — Wozów rekwizytowych — 21 (w czem 8 automobilowych); Drabin mechanicznych — 20, rozsuwanych — 22, hakowych — 224, przystawnych — 28; — Płacht, względnie worów ratunkowych — 21; — Beczek czterokołowych — 16. —

Węży tłocznych parcianych wewnątrz gumowanych — 23.907 mtr. bież., węży ssawnych 395 mtr. bież. Bandaży — 302, mostków — 89, wiaderek — 73, bosaków — 91, tłumnic — 13, skrzynek sanitarnych — 78, aparatów przeciwdymowych — 30, toporów — 498, linek — 201, pasów bojowych z toporkami — 1027, hełmów — 1177, mundurów — 1643, tub alarmowych — 209, syren — 21; pochodni — 731, wozów sanitarnych — 15 (w tem 3 automob.), noszy sanitarnych — 67, masek gazowych — 205, reflektorów — 18, inhalatorów — 14, pulmotorów — 7, wreszcie hydrantów na terenie z dostatecznem ciśnieniem — 1280. —

Powyższe cyfry mówią o wielkim majątku straży pożarnych. — Mówią o wielkim ruchu fachowym i wyszkoleniowym. Boć przecie cyfra 1318 ćwiczeń szkolnych, z których każde trwają przynajmniej 2 godziny, dają nam razem 2636 godzin, gdy czas ten przeliczymy przez cyfrę przeciętnej frekwencji 20 ludzi chociażby, osiągniemy w rezultacie 5272 godzin roboczych. A gdzież są ćwiczenia taktyczne, wykłady, posiedzenia, zgromadzenia, kursy, zjazdy, zawody rejonowe, powiatowe i wojewódzkie, gdzie zajęcia szkolne i treningi z innych zakresów pracy strażackiej. A jest to dopiero jeden powiat z liczbą straży, wynoszącą zaledwie 12% ogółu straży górnośląskich.

Wieczór dyskusyjny.

Katastrofalny pod względem rozpiętości niebezpieczeństwa, niewymownie groźny wobec specjalnych warunków akcji ratunkowej, ogromny w swej zewnętrznej postaci, pożar stacji przetwórczej Chorzowskiej Centrali Elektrycznej, stał się przedmiotem zainteresowania najszerszych sfer naszego społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że przedewszystkiem sfery strażactwa górnośląskiego, a zwłaszcza strażactwa obwodu przemysłowego, pożarem tym i przeprowadzoną akcją ratunkową interesowały się głębiej i wnikliwiej, pragnąc z przebiegu pożaru i akcji ratunkowej wycigânąć możliwie jaknajwięcej spostrzeżeń i doświadczeń. Tembardziej, że opisy omawianego pożaru, zamieszczone ob-

szernie w prasie codziennej, były niezgodne z sobą i naświetlające przebieg akcji zbyt po dyletancku.

Aby przebieg pożaru i akcji ratunkowej, warunki pracy straży pożarnych, wreszcie wszelkie momenty niewyraźne rozjaśnić i wszechstronnie omówić, po zbadaniu pogorzeliska i zdjęciu dokładnych szkiców planu sytuacyjnego, zwołany został na sobotę 20 lutego b. r. wieczór dyskusyjny do Katowic, w którym wzięli udział: a) członkowie Śląskiej Komisji Technicznej; b) kierownicy straży pożarnych, biorących udział w akcji ratunkowej; c) przedstawiciele elektrowni w Chorzowie i Łaziskach Górnych; d) komendanci i naczelnicy straży pożarnych zawodowych, przemysłowych i ochotniczych znaczniejszych miejscowości; e) kierownicy wydziałów elektrochemicznych większych zakładów przemysłowych. —

Jak w zagajeniu i powitaniu uczestników wieczoru dyskusyjnego zaznaczył insp. Pachelski, chodziło głównie o dokładne i szczegółowe ustalenie przebiegu akcji ratunkowej, scharakteryzowanie istoty pożaru, przyczyny tegoż, szkody powstałej, ewentualnego niebezpieczeństwa rozszerzenia się pożaru, oraz ujawnienie spostrzeżeń, wykraczających poza normalny przebieg akcji ratunkowej.

Insp. Pachelski w swem wstępnem przemówieniu zaznaczył, iż rezultaty akcji ratunkowej tego olbrzymiego w swem napięciu pożaru, są wspaniałe, a straże pożarne, biorące udział w gaszeniu i ich kierownicy wykazali się wielką ofiarnością, żelazną wolą i wytrwałością w przeprowadzonej akcji, która na długo będzie wzorem wspaniałej roboty strażackiej.

Niemniej wszakże, jak w każdej zbiorowej czynności, tak napewno również i w tej, mogły być usterki lub przeoczenia, które nie obniżają uznania dla ratowników, winny jednak podlegać omówieniu, celem stwierdzenia stopnia ich ważności w ogólnym przebiegu akcji. Referentów prosił przewodniczący insp. Pachelski o zupełną swobodę w opisie swego tematu, zaś uczestników wieczoru o rzeczowe i głębsze ustosunkowanie się do momentów najdrobniejszych, aby późniejsza dyskusja mogła mieć przebieg, dający w sumie większe korzyści fachowe.

Pierwszym referentem był druh Piechuta — Naczelnik Ochotn. Straży Pożarnej w Chorzowie i pracownik Chorzowskiej Elektrowni. Druh Piechuta na planie sytuacyjnym kompleksu budynków stacji przetwórczej zapoznał uczestników zarówno z wartością istotną tego zakładu, jego rolą w ruchu przemysłowym Śląska, jak niemniej z punktami, stanowiącemi największe niebezpieczeństwo w razie ewentualnego rozszerzania się pożaru. Szczegółowo omówił urządzenia hali i pojedyńczych komór transformatorowych, najbliższe sąsiedztwa punktu, gdzie powstał pożar i domniemaną przyczynę powstania pożaru.

Jak z referatu tego wynika, stało się to dn. 6.II b. r. o godz. 20.14; źródłem pożaru było zerwanie się pasowych przewodników o napięciu 6000 wolt, najprawdopodobniej z powodu krótkiego spięcia. Przewodniki te obsunęły się na transformator, przebijając system chłodzenia transformatora i w ten sposób poczęła gwałtownie wyciekać oliwa, zapalając się równocześnie. Ponieważ w systemie chłodzenia transformatorów, umieszczonych w tej komorze, znajdowało się około 33 tonn (33000 klgr.) oleju lekkie go (154° C. temp. wrzenia), przeto w stosunkowo krótkim czasie komora ta wypełniła się morzem ognia. W chwili przybycia druha Piechuty na miejsce sytuacja przedstawiała się w sposób, wymagający interwencji chemicznych środków gaśniczych o nieograniczonej ilości i zasięgu. Wezwano więc na pomoc straże pożarne, posiadające generatory pianowe. Szybkie wzrastanie, a raczej potęgowanie się temperatury, sąsiedztwo, przez ścianę drugiej komory zespołu transformatorów, bliskość hali łączeń, mieszczącej 18 łączników olejowych po 800 klg. każdy, sąsiedztwo zapasu benzolu w ilości 15000 klgr. i oleju w ilości 20.000 klgr., stwarzało sytuację wprost rozpaczliwą. Druh Piechuta, w oczekiwaniu przybycia straży pożarnych z Wełnowca i Katowic z generatorami pianowemi, nie zakłada rąk, lecz z pełną ofiarnością i żelazną wolą stara się hamować rozwój pożaru. W tym celu pełznie do komory, objętej pożarem i kolejno uruchamia 73 ręczne gaśnice systemu „Total", by gazami czterochlorku węgla dławić pożar, utrudniać jego rozwój. Gdy przybyła zawodowa Straż Pożarna Zakł. Hohenlohego z Wełnowca, pod komendą druha Boronowskiego, wyposażona w motopompę i generator pianowy, pożar jeszcze jest utrzymany, wewnątrz komory, aczkolwiek żelazne bramy doń prowadzące, były już białe. Już więc pierwsze stadjum pożaru było niezwykle celowo i skutecznie utrzymane w ramach jednej komory transformatorowej. Stało się to dzięki szybkiej orjentacji i ofiarności druha Piechuty i okupione zostało jego kilkudniowem ciężkiem zatruciem oraz licznemi ranami z poparzenia.

Następnie referował druh Kmdt Boronowski, który objął ogólne kierownictwo akcji ratunkowej natychmiast po przybyciu. Referent zobrazował stan niebezpieczeństwa rozszerzenia się pożaru, a posługując się planem sytuacyjnym akcji ratunkowej i zdjęciami fo-

tograficznemi, jasno zilustrował zmaganie się straży pożarnych z żywiołem, tudzież skuteczność całej akcji ratunkowej. Ponieważ ramy niniejszego sprawozdania z wieczoru dyskusyjnego nie pozwalają nam na dokładny opis tej akcji ratunkowej, zaznaczamy, że szczegółowe sprawozdanie i opis pożaru Centrali Chorzowskiej zamieszczony będzie na łamach „Przeglądu Pożarniczego".

Druh Kosterka — Naczelnik Zawodowej Straży Pożarnej m. Katowic, w referacie swym omówił głównie działanie generatorów pianowych, jako środka, którym opanowano omawiany pożar. Zaś w drugiej części swego referatu, jako współpracownik akcji ratunkowej poruszył kilka momentów, jego zdaniem błędnych w akcji ratunkowej, bowiem powodujących przedłużanie się momentu ostatecznego ugaszenia. Również energicznie zaprzeczył, rozsiewanym przez prasę codzienną fałszywym wiadomościom, jakoby zabrakło piany, bądź, że jakość piany gaśniczej była nieodpowiednia.

Ponieważ po pożarze chorzowskim rozeszły się wieści o rzekomo złem funkcjonowaniu generatorów pianowych, na skutek niskiej temperatury wody, używanej do reakcji chemicznej, przeto postanowiono przeprowadzić doświadczenia praktyczne w tym kierunku. Po referatach więc udano się na boisko ćwiczebne katowickiej zawodowej straży pożarnej, przeprowadzając następujące próby praktyczne z generatorem pianowym:

a) temperatura powietrza —5° C., woda z hydrantu o temperaturze +7° C.

b) długość węży 60 mtr., ciśnienie 3 atm. — piana dobra;

c) długość węży 40 mtr., ciśnienie 2,5 atm. — piana dobra;

d) długość węży 40 mtr., ciśnienie 3 atm. — piana dobra;

c) długość węży 20 mtr., ciśnienie 2.5 atm. — piana dobra.

Okazuje się więc, że temperatura +7° C. dla reakcji chemicznej nie jest zbyt niska, a uzyskana przy podstawowem ciśnieniu piana posiada gęstość zadawalającą.

Po przeprowadzeniu rzeczonych prób powrócono na salę, gdzie rozwinęła się obszerna dyskusja w dwóch kierunkach:

a) ustalenia zasad regulowania ciśnienia wody przy odpowiedniej długości przewodach i temperaturze wody;

b) spostrzeżeń krytycznych o zarządzeniach, środkach i skutkach przeprowadzonej akcji ratunkowej pożaru chorzowskiego.

Rezultat kilkugodzinnej rzeczowej dyskusji ujęty został w pewne ramy zaleceń ogólnych dla nauki taktyki pożarowej w przypadkach pożarów przemysłowych, a w szczególności pożarów transformatorowych.

Reasumując dyskusję, przewodniczący insp. Pachelski stwierdził, że wszyscy zabierający głos krytyczny uznają bez zastrzeżeń, iż akcja druhów: Piechuty, Boronowskiego i Kosterki — jako kierowników akcji, oraz straży pożarnych: Chorzowskiej, Wełnowieckiej, Katowickiej i Król-Hutskiej stały na wysokości wymagań. Stwierdzając powyższe, złożył wymienionym druhom imieniem strażactwa śląskiego i własnem uroczyście gorące podziękowanie. Na tem zakończono wieczór dyskusyjny.

Dodać tutaj z uznaniem należy, iż dyrekcja O. K. W., dla celów przeprowadzenia studjów przebiegu, warunków i skutków pożaru nie wahała się udzielić jaknadalej idącej pomocy, rozumiejąc doniosłość tego rodzaju pracy nad usprawnieniem naszych straży pożarnych.

Posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Pszczyński.

W poniedziałek dnia 8 lutego b. r., w gabinecie burmistrza miasta Mikołowa pana posła Koja, odbyło się pod jego przewodnictwem posiedzenie Zarządu Powiatowego Zw. Straży Pożarnych na powiat Pszczyński. Obecni: Prezes — poseł Koj, Wiceprezes — burmistrz Wieczorek, sekretarz — Szott, skarbnik — Paduch, oraz członkowie: Klemewt i Michalik. W charakterze przedstawiciela Związku Wojewódzkiego przybył na posiedzenie insp. Pachelski.

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa posła Koja i odczytaniu protokułu poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do ułożenia szczegółowego planu działalności Powiatowego Związku Straży Pożarnych na rok bieżący.

Druh Prezes Koj w swem dłuższem przemówieniu scharakteryzował przyczyny i warunki, jakie się złożyły na znaczny upadek żywotności ochotniczych straży pożarnych na terenie powiatu. Stwierdzając objektywnie ten stan, zwraca uwagę na konieczność szukania środków dostatecznie skutecznych dla celów ożywienia działalności poszczególnych straży pożarnych. W sprawie tej rozwinęła się gorąca dyskusja, w której zabierali kolejno głos: insp. Pachelski, burm. Wieczorek, sekr. Szott i druh Klemewt. W reasumcji przeprowadzonej dyskusji i zgłoszonych rozlicznych wniosków, postanowiono zasadniczo ożywić zbiorową działalność strażactwa całego powiatu w sposób zmuszający poszczególne placówki do prac przygoto-

wawczych, do prac uprawniających do udziału w działalności zbiorowej.

Jako zasadniczy plan przyjęto:

1) w dniu 14 lutego bież r. w godzinach popołudniowych zorganizować ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich z terenu powiatu Pszczyńskiego. Program szczegółowy opracuje insp. Pachelski, prelegentów dostarczy Związek Wojewódzki.

2) w czasie od 11 do 17 kwietnia b. r. włącznie, zorganizować w Mikołowie tygodniowe kursy pożarnictwa III-go stopnia dla oficerów straży pożarnych z terenu powiatu Pszczyńskiego. Kursiści będą skoszarowani, oraz otrzymają całkowite wyżywienie. Kierownictwo kursu obejmie osobiście insp. Pachelski, prelegentów dostarczy Związek Wojewódzki.

Ćwiczenia aplikacyjne w Rybniku.

W niedzielę dnia 7 lutego b. r. o godzinie 14-tej rozpoczęły się w sali hotelu „Polonia" w Rybniku, ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich z terenu powiatu rybnickiego. Ćwiczenia te zgromadziły 96 uczestników, co łącznie z naczelnikami rejonów, przedstawicielami Z arządu Powiatowego Związku i prelegentami stanowiło liczbę 109 obecnych.

Po zagajeniu konferencji przez ogniomistrza Powiatowego, druha Tomeczka i powitaniu Wojew. Insp. Pożarn druha Pachelskiego, oraz przybyłego w charakterze referenta kmdta druha Reczka z Szarleja Białego; zabrał głos insp. Pachelski, który w półtoragodzinnym referacie omówił wyczerpująco wszelkie zagadnienia organizacyjne i wyszkoleniowe strażactwa na terenie powiatu rybnickiego.

Ożywione debaty, wywołane powyższym referatem, wskazują dobitnie na znaczne zainteresowanie się oficerów strażackich tego powiatu zadaniami poszczególnych straży pożarnych w zakresie popularyzacji wśród miejscowego społeczeństwa haseł wychowania obywatelskiego. Niemniej gorąco roztrząsane były sprawy obrony przeciwgazowej najszerszych warstw ludności i akcji uświadamiającej w tym kierunku.

Reasumując wnioski i omówienia, insp. Pachelski apelował do naczelników straży, iżby poruszone zagadnienia usiłowali w pierwszym rzędzie rozwiązywać w ścisłem porozumieniu z naczelnikami rejonów, według układu miejscowych stosunków i ogólnych wytycznych działalności strażactwa śląskiego.

Zkolei, druh Kmdt Reczek, omówił w treściwie ujętym referacie: istotę powietrza atmosferycznego, istotę gazów CO i CO_2, momenty niebezpieczeństwa i środki ochronne tudzież ratunkowe.

Głównym punktem programu było zadanie taktyczne na modelu kopalni. Na precyzyjnie wykonanym modelu szybu, sortowni i hali maszyn wyciągowych, insp. Pachelski zakreślił moment wybuchu pożaru i grozę niebezpieczeństwa, oraz omówił warunki ratownictwa. Rozwiązanie zadania polegało na wykreśleniu sytuacji i ustaleniu kolejnych zarządzeń zabezpieczających, ochronnych i bezpośredniej akcji gaszenia. Rezultat przeprowadzonych ćwiczeń aplikacyjnych wykazał znaczne wyrobienie fachowe i orjentacyjne wśród sfer strażackich powiatu rybnickiego.

W dalszym ciągu programu opisywanych ćwiczeń aplikacyjnych, druh Kmdt Reczek wygłosił referat o zasadach szkolenia drużyn strażackich w zakresie O. P. Gaz.

Obszerny, bo przeszło cztery godziny trwający program ćwiczeń aplikacyjnych w Rybniku, był dla oficerów strażackich tego powiatu pierwszą tegoroczną zbiorową czynnością o bogatych wynikach.

Ćwiczenia aplikacyjne w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 14 lutego 1932 roku, o godzinie 13.30, w pięknej sali Domu Polskiego w Mikołowie, odbyły się ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich z terenu powiatu Pszczyńskiego. Na ćwiczenia te przybyło 51 uczestników z 31 ochotniczych straży pożarnych.

Zagajenia i powitania obecnych dokonał wiceprezes Zarządu Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Pszczyński druh Wieczorek z Tychów, poczem oddał przewodnictwo dalszego ciągu programu w ręce wojew. inspektora druha Pachelskiego.

Insp. Pachelski na wstępie, w obszerniejszym referacie poruszył liczne sprawy aktualne pożarnictwa pszczyńskiego, omawiając zwłaszcza szczegółowo: a) plan działalności strażactwa powiatu pszczyńskiego; b) zagadnienie ubezpieczeń strażaków od nieszczęśliwych wypadków, a w związku z tem procedurę ubezpieczenia w kasie strażackiej; c) sprawę czasopism fachowych i abonowania; d) sprawę specjalnych dla powiatu Pszczyńskiego tygodniowych kursów pożarnictwa. Po referacie insp. Pachelskiego wywiązały się dłuższe debaty na temat przeżywanego przez straże pożarne okresu trudności organizacyjnych i wyszkoleniowych, jako wyników katastrofalnego kryzysu gospodarczego, jaki zwalił się niebywałym ciężarem na Śląsk. Udzielając wyczerpujących rad i wskazówek w poszczególnych, poruszonych zagadnieniach, insp. Pacholski podkreślił doniosłą rolę organizacji strażackich, jako placówek samoobrony społecznej, szkoły hartu i przetrwania.

Zkolei, druh kmdt. Reczek omówił istotę powietrza atmosferycznego, istotę procesu

spalania się różnych ciał i powstawania gazów szkodliwych dla organizmu ludzkiego, jak: tlenek i dwutlenek węgla, rodzaj szkodliwości rzeczonych gazów. Środki wykrywania ich obecności, środki zaradcze i ratunkowe.

Druh kdt. Ślązak omówił istotę niebezpieczeństwa dla ludności cywilnej skutków ewentualnej wojny gazowej, istotę gazów bojowych i zakres szkodliwości tych gazów na organizm ludzki.

W dalszym ciągu programu opisywanych ćwiczeń aplikacyjnych, insp. Pachelski przeprowadził ćwiczenia orjentacyjne i taktyczne na modelu zabudowań dworskich, przyjmując jako zasadę zadania taktyczne skomplikowane w pierwszem stadjum wybuchu pożaru. Zainteresowanie tego rodzaju zadaniami taktycznemi było bardzo znaczne. Uczestnicy formalnie prześcigali się w wypracowywaniu ciekawych rozwiązań, przy jednoczesnem ograniczaniu do minimum użytego sprzętu i obsady ludzkiej.

W uzupełnieniu tego punktu podkreślić należy, że sprawa zimowych ćwiczeń taktycznych na stołach modelowych w powiecie pszczyńskim, wśród wielu straży pożarnych, stała się programową pracą. Ochotnicza Straż Pożarna w Panewniku Śl. naprzykład, zbudowała sobie pod kierunkiem druha naczelnika Prausera Alfreda, bardzo interesujący stół modelowy, odpowiadający dokładnie rozbudowie osiedla. Tą drogą, rozliczne zagadnienia z dziedziny organizacji akcji ratunkowej w różnych punktach miejscowości, gruntownie będą przemyślane, przerobione i uzgodnione w czasie poprzedzającym potrzebę rzeczywistej akcji, co w rezultacie złoży się na akcje bardzo celową i skuteczną.

Po referacie druha kmdta Reczka o obronie przeciwgazowej i przemówieniu insp. Pachelskiego, zabrał głos wiceprezes druh Wieczorek, który podziękował prelegentom za trudy wykładów, a uczestnikom za okazane zainteresowanie i zamknął ćwiczenia aplikacyjne trzykrotnym okrzykiem na cześć pożarnictwa polskiego.

Osobiste.

W czasie od dn. 22 lutego b. r. do 22 marca b. r. insp. Pachelski korzysta z urlopu kuracyjno - wypoczynkowego, który spędza w sanatorjum p. n. „Dom Zdrowia" w Bystrej Śl.

Druh insp. Pachelski pragnie bowiem nabrać nowych zasobów zdrowia i sił jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu kursów, zjazdów, zawodów i t. p. czynności zbiorowych naszego strażactwa.

Z życia straży pożarnych.

Mysłowice.

W środę, dnia 6 stycznia b. r. w godzinach popołudniowych, w lokalu „Pod Ratuszem", odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Ochotniczej Straży Pożarnej m. Mysłowic, najstarszej z pośród ochotniczych straży pożarnych w Polsce.

Poważny przebieg obrad, odbytych pod przewodnictwem prezesa posła Kozaka, odsłonił, zwłaszcza w sprawozdaniach, wiele przejawów z życia wewnętrznego tej placówki, wskazujących na dużą pracę organizacyjną, wychowawczą, wyszkoleniową i gospodarczą. Stałe ulepszanie i powiększanie taborów, zaopatrzenie straży w nowoczesny sprzęt i uzbrojenie osobiste, pogłębianie zarówno praktycznego i teoretycznego wyszkolenia zespołu, uprawianie planowe i celowe sportu wśród członków czynnych, wybitny udział straży w życiu narodowem miejscowości — oto ogólne rezultaty działalności za rok ubiegły, ujęte w poszczególnych sprawozdaniach w konkretne cyfry.

Na dzień 31 grudnia ub. roku, Ochotnicza Straż Pożarna m. Mysłowic liczyła: 84 członków czynnych, podzielonych na cztery oddziały terytorjalnie obsługujące miasto, 15 członków honorowych i 218 członków popierających, czyli razem 302 członków.

W roku sprawozdawczym — 1931 — Och. Str. Poż. Mysłowice odbyła 1 Walne Zgromadzenie, 1 konferencję i 8 posiedzeń Zarządu. Stan kasy w zakresie organizacyjno-wyszkoleniowym, gdyż wydatki ściśle administracyjne i inwestycyjne obejmuje budżet magistratu, — przedstawia się za rok sprawozdawczy jak następuje: Dochód zł. 2.725,45, — Rozchód zł. 2.426,08, — a więc saldo efektywne na rok 1932 wynosi zł. 299,37.

Ze sprawozdania technicznego na uwagę zasługują następujące cyfry: Ćwiczeń ogólnych było 41, w czem: a) ćwiczeń szkolnych 32, b) ćwiczeń taktycznych 9. Oprócz tego odbyto: a) 7 zbiórek dla wykładów teoretycznych, b) 2 zbiórki dla ćwiczeń aplikacyjnych, c) 2 zbiórki dla dokonania rewizji hydrantów. Alarmów było ogółem 21, w czem: 2 pożary masowe, 4 pożary średnie, 7 pożarów małych, 2 pożary piwniczne, 2 pożary kominowe, 1 ćwiczenia główne i 1 manewry rejonowe.

W uroczystościowych wystąpieniach zewnętrznych, jak: pochodach, zjazdach, capstrzykach i t. p. Ochotn. Str. Poż. Mysłowice brała udział w roku sprawozdawczym w 14 wypadkach.

Straż Mysłowicka w roku sprawozdawczym wystawiła warty-pogotowia w następujących cyfrach: a) 17 wart porządkowych, b) 35 wart teatralnych, c) 7 wart cyrkowych, d) 1 wartę po pożarze i e) 5 honorowych asystencji pogrzebowych.

Jak z powyższych ważniejszych cyfr, ilustrujących działalność Ochotniczej Straży Pożarnej m. Mysłowic wynika, działalność tej placówki w roku sprawozdawczym była bardzo intensywna. Jeśli dodamy do powyższego ogólne stwierdzenie wysokiego poziomu sprawności alarmowej i fachowego wyszkolenia, będziemy mieli dokładny obraz obecnego stanu tej straży. Dodać należy, iż w dniu zeszłorocznego święta strażackiego, na zawodach w strażacką piłkę wodną straż mysłowicka zdobyła puhar srebrny.

Obecny skład osobowy Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej m. Mysłowic, przedstawia się jak następuje: Prezes — poseł Bernard Kozak; I wiceprezes — radca miejski Caspari; II viceprezes — restaurator Karol Korzonek; sekretarz — st. sekr. miejski L. Ćmok; zast. sekret. — przemysłowiec Kaczmarczyk; skarbnik — sztygar Schindler Aug.; naczelnik — werkmistrz Reinhold Grabe; zast. naczeln. — dozorca Dudek Ant.

Niezmieniony skład Zarządu, zgrany w dotychczasowej współpracy na gruncie tej straży, gwarantuje miejscowemu społeczeństwu dalszą, niezmordowaną działalność nad nieustannem udoskonalaniem stanu straży pożarnej.

Królewska-Huta.

Na Walnem Zebraniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Król. Hucie, odbytem w dniu 31 stycznia 1932 r., o godzinie 15-tej na sali p. Zeldera, wybrano nowy Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej, oraz Związku Powiatowego Straży Pożarnych na miasto Królewską Hutę w następującym składzie:

Prezes: Radca miejski Grześ Franciszek.
Wiceprezes: Insp. hali targ. Wieczorek Walenty.
Sekretarz: Sekretarz miejski Santura Stanisław.
Zast. sekr.: Sekretarz miejski Tomanek Emanuel.
Skarbnik: Dyrektor Strzała Ferdynand.
Gospodarz: Mistrz Kominiarski Kowolik Józef.
Naczelnik: Dozorca budowlany Leśniok Szczepan.
Zast. Naczelnika: Cbwodowy mistrz kominiarski Preis Franciszek.

Chropaczów pow. Świętochłowicki.

W sobotę, dnia 9 stycznia b. r., odbyła się w Chropaczowie podniosła uroczystość poświęcenia nowonabytej sikawki motorowej syst. „Leopolia", nabytej przez Zarząd Gminy dla użytku miejscowej straży pożarnej. Uroczystość odbyła się na placu ćwiczebnym Ochotn. Straży Pożarnej, na tle wspaniale udekorowanej wspinalni, w obecności kompletnego zespołu strażackiego, tudzież przy udziale przedstawicieli władz gminnych, szkolnych i policyjnych. Powiatowy Związek Straży Pożarnych powiatu Świętochłowickiego reprezentowali: Powiatowy Naczelnik druh kpt. Blacha, sekr. Kochanecki i nacz. Kochoń.

Poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Cedzich, w asystencji ks. wikarego Myrcika. Po akcie poświęcenia, przemówił ks. prob. Cedzich, który w swym pięknym wykładzie zobrazował rolę i zadania bezpośrednie i pośrednie straży pożarnych wśród społeczeństwa, wskazał strażakom ich obowiązki i wielkie cele, oraz apelował do nieustannej służby tym ideałom. Na zakończenie swego podniosłego przemówienia, ks. prob. Cedzich złożył straży życzenia jaknajlepszych wyników pracy z nowopoświęconą motosikawką.

Drugim zkolei mówcą był Naczelnik Gminy i Prezes Straży p. Jan Przybyła. Po wyrażeniu, imieniem własnem i straży, podziękowania ks. prob. za dokonanie aktu poświęcenia i zgromadzonym przedstawicielom miejscowego społeczeństwa za uświetnienie uroczystości swą obecnością, druh Prezes Przybyła scharakteryzował zabiegi władz gminnych około zaopatrzenia straży w nowozakupioną sikawkę i troski o dalsze, planowe uzupełnianie taboru pożarniczego. Przekazując motorówkę drużynie, druh Prezes złożył jej życzenia szczęśliwej z nią pracy ku pożytkowi społeczeństwa, które się na jej zakup złożyło.

Następnie odbyła się w lokalu Związkowym kolenda dla straży pożarnej, na którą zjawili się wszyscy obecni na uroczystości poświęcenia goście i strażacy.

I tutaj również ks. proboszcz Cedzich wygłosił podniosłe przemówienie do drużyny strażackiej, a druh Prezes Przybyła apelował o nieustanne szkolenie się straży we wszystkich kierunkach zadań, wymagających ofiarnej pracy ratunkowej.

Po przemówieniach, drużyna strażacka odśpiewała chóralnie kilka kolend, poczem Pow. Nacz. druh kpt. Blacha dokonał dekoracji członków miejscowej straży pożarnej znakami za wysługę lat. Odczytane zostały także nazwiska strażaków i stopnie kwalifikacyjne, jakie uzyskali na podstawie ostatnio przeprowadzonych wenętrznych egzaminów w zakresie I-go stopnia wyszkolenia fachowego.

Po części oficjalnej, odbyła się miła zabawa taneczna, zorganizowana staraniem władz gminnych dla strażaków i ich rodzin.

Szarlej Biały pow. Świętochłowicki.

Niezwykle sympatyczna i niewymownie miła w nastroju uroczystość odbyła się w niedzielę, dnia 24 stycznia b. r. w świetlicy Zawodowej Straży Pożarnej przy kopalni kruszcu Sp. Akc. Giesche'go „Szarlej Biały" w Brzezinach Śląskich. W uroczystości tej wzięli udział: z ramienia Zarządu Związku Wojewódzkiego — insp. Pachelski, skarbnik druh kmdt. Ślązak i sekretarz druh Baron, z ramienia Dyrekcji Sp. Akc. Giesche — kpt. Mierzejewski, instr. Hawkins i instr. Gaon, oraz grono kierowników poszczególnych wydziałów produkcji zakładu, z ramienia Powiatowego Zw. Straży Poż. powiatu Świętochłowickiego — Ogniomistrz Powiatowy druh kpt. Blacha i sekr. druh Kochanecki. Licznie zebrane rodziny strażaków uczestniczyły również w całym programie uroczystości.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra, poczem do stojącej w dwuszeregu drużyny strażackiej na środku rzęsiście oświetlonej i wspaniale udekorowanej sali, przemówił druh insp. wojew. Pachelski, podkreślając, że straż w wyczynie ćwiczebnym, jaki zademonstrowała na zawodach wojewódzkich, wykazała taki poziom fachowego usprawienia, którego nie łatwo jest osiągnąć bez długotrwałej i drobiazgowej pracy przygotowawczej. Przyznanie przeto tej drużynie przez Sąd Konkursowy pierwszego miejsca wśród straży ćwiczących w grupie pierwszej jest całkowicie usprawiedliwione. Wręczając dyplom „mistrzostwa Śląska" na rok 1932 komendantowi druhowi Reczkowi, inspektor Pachelski złożył imieniem Związku i własnem serdeczne gratulacje Straży Kop. „Szarlej Biały". Następnie udekorował członka tej drużyny druha Kozła, krzyżem srebrnym za dzielność i odwagę.

Zkolei, pan kpt. Mierzejewski pogratulował drużynie z okazji jej wyróżnienia i imieniem Dyrekcji Sp. Akc. Giesche, a specjalnie p. Prezydenta Brooksa, podziękował za tak sprawną wewnętrzną pracę wyszkoleniową. Po odegraniu koncertowego utworu przez orkiestrę i zajęciu przez obecnych miejsc na sali, chór strażacki wykonał kilka utworów ku ogólnemu uznaniu słuchaczy. Programową część uroczystości zakończyło przedstawienie jednoaktówki strażackiej w układzie i wykonaniu członków drużyny. Rozumie się, że główną treścią tej jednoaktówki były sprawy aktualne, jak: „amerykanizacja" pracy, tradycyjne pojmowanie „ochoczości" strażaka, co to „w dzień pracuje, wieczorem pije, a w nocy śpi", nienawiść kobieca do munduru strażackiego na mężu, a pociąg do tegoż munduru w stanie bezżennym i t. p., a wszystko poddane satyrze, utrzymanej w odpowiednim umiarze. Jeśli dodamy, że wszystkie role, nawet kobiece, — wykonane były przez miejscowych strażaków, że całość wykonania była wspaniała do najdrobniejszych szczegółów, staje się zrozumiałem, że w rezultacie zgromadzonych na sali opanowała wesołość bezgraniczna, która towarzyszyła już dalszej zabawie towarzyskiej.

A ponieważ i dla tej części uroczystości, to znaczy dla zabawy towarzyskiej, troskliwy kmdt. Reczek przygotował szereg urozmaiceń, jak: kręgielnia, tańce, dwóch dowcipnych „wesołków", a przedewszystkiem „smoczą jamę" z „mocną", przeto dzień ten dla wszystkich uczestników był niezwykle miłą chwilą na tle ogólnego przygnębienia, wywołanego kryzysem gospodarczym, jaki przeżywa obecnie Górny Śląsk.

Przebieg i atmosfera tego wieczoru uwydatnia wyraźnie, jak wielkie rezultaty wszechstronne osiągnąć można w drużynie, gdy kierownictwo tejże, w danym wypadku druh kmdt. Reczek, otacza zespół prawdziwą troską. Naprawdę braterskie zży-

cie się całej rodziny strażackiej, niezwykle serdeczny nastrój, zdolne są wiele wykrzesać z gromady, a bogata inicjatywa kierownictwa wartości te stale może potęgować ku ogólnemu pożytkowi społecznemu.

Brzęczkowice, powiat katowicki.

W niedzielę, dnia 3 stycznia 1932 roku, odbyło się w Brzęczkowicach, w sali p. Kramarza, Walne Zgromadzenie Ochotniczej Straży Pożarnej pod przewodnictwem druha prezesa Jana Warwasa.

W zagajeniu swem Prezes druh Warwas, witając zebranych członków i gości zapewnił, że miejscowa placówka straży pożarnej, stanowiąca nierozerwalne ogniwo w sieci organizacji strażactwa polskiego, zawsze zabiegać będzie usilnie o utrzymanie swego stanu organizacyjnego i stały rozwój usprawnienia fachowego.

Następnie przemawiał sekretarz, druh Teofil Winiarski, stwierdzając, znaczne ożywienie w pracy miejscowej straży, jakie obserwuje się zwłaszcza w roku sprawozdawczym. Jako przyczyną tego zjawiska, widzi sharmonizowaną współpracę i bogactwo cennej inicjatywy w łonie Zarządu.

Po stwierdzeniu obecności i uprawnienia do głosowania, odczytał druh sekretarz Winiarski protokół Walnego Zgromadzenia, odbytego w roku ubiegłym. Protokół zatwierdzono bez dyskusji.

Po sprawozdaniu Prezesa druha Warwasa, który scharakteryzował ogólne poczynania Zarządu Straży w roku ubiegłym, a które przepojone były zawsze troską rzetelną o rozwój placówki, zabrał głos sekretarz druh Winiarski dla zreferowania sprawozdania szczegółowego. Ze sprawozdania tego wynika, że w dzienniku korespondencyjnym straży zajęto w okresie sprawozdawczym 41 pozycji. Posiedzeń Zarządu było 6, Sztabu Straży 4, w obradach Walnego Zgromadzenia Pow. Związku brało udział dwóch delegatów straży, w obradach Walnego Zgromadzenia Związku Wojewódzkiego — jeden.

Lustracji Straży dokonał w ciągu roku jeden raz zast. ogniom. pow., druh Kruczek, oficjalnie straż brała trzykrotnie udział w świętach narodowych i obchodach.

Naczelnik w swem sprawozdaniu zaznaczył, iż straż obecnie liczy 38 czynnych członków, w czem 3 oficerów i 4 podoficerów. W roku sprawozdawczym nadbudowano strażnice na 2 mieszkania, które zajmują strażacy. Pobudowano również 3-y piętrową wspinalnię murowaną i zakupiono dla straży 1 wózek hydrantowy.

W roku sprawozdawczym odbyło się 47 ćwiczeń, 12 wykładów, 3 pożary średnie, 1 pożar mały, 2 ćwiczenia taktyczne, 1 ćwiczenie główne, połączone z lustracją.

Jednocześnię stwierdza, że straż pożarna nie jest jeszcze dostatecznie zaopatrzona w sprzęt potrzebny, a zwłaszcza w drabiny i węże tłoczne.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do sprawozdania kasowego. Sprawozdanie to za rok 1930/31 wykazuje ogólny dochód na zł. 946,70 — zaś rozchód na zł. 845,70, czyli saldo na dzien 3.-I.-1932 roku wynosi zł. 101.—.

Po zreferowaniu powyższych sprawozdań, zabrał głos druh Kalaga ,odczytując protokół Komisji Rewizyjnej, który stwierdza prawidłowość gospodarki finansowej Straży, zgodność księgowanych pozycyj z dowodami, formalność wystawienia dowodów kasowych i honorowanie budżetu. W reasumcji uwag, Komisja Rewizyjna stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum z działalności, a skarbnikowi z prowadzenia kasy.

Walne Zgromadzenie w głosowaniu przyjęło jednomyślnie wniosek Komisji Rewizyjnej.

Zkolei, po przyjęciu planu działalności i preliminarza budżetowego, Walne Zgromadzenie uchwaliła przyjęcie normalnego statutu dla Ochotn. Straży Pożarnych i odrzucenie starego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i załatwieniu wolnych wniosków, zakończył Prezes Warwas obrady hasłem „Czołem".

NA OKRES ĆWICZEŃ I ZAWODÓW KAŻDY OFICER STRAŻACKI WINIEN POSIADAĆ.

	cena	z przesyłką
1. Instrukcję do ćwiczeń z tabl. syngalizacji gestowej	zł. 2.—	2.30
2. Instrukcję o organizacji wyszkolenia straży	zł. 1.20	1.40
3. Regulamin zjazdów i zawodów	zł. 0.80	1.—
4. Śpiewnik strażacki	zł. 1.—	1.20

polecamy również do nabycia:

Nuty na orkiestrę: Hymny Narodowe zł. 3.— 3.45; Kwiaty Polne zł. 3.— 3.45; Stary Kapral zł. 3.— 3.45

oraz dla świetlic:

Oleodruk barwny Św. Florjana (format 39 x 52 cm.) zł.— — 3.75

WYDAWNICTWA te są do nabycia w Administracji „Przeglądu Pożarniczego" i „Gazety Strażackiej" Warszawa, ul Poznańska 11. m. 5 — Wysyłkę uskutecznia się po wpłaceniu należności z góry na konto w P. K. O. Nr. 235. lub przekazem pocztowym ewentualnie za zaliczeniem pocztowem.

W. E. JENKNER, BIELSKO, ul. KOLEJOWA 6. Telefon Nr. 1544
Dostarcza po cenach konkurencyjnych:

Pierwszorzędne sikawki motorowe przenośne i przewoźne. Węże konopne wszelkich wymiarów i jakości. Łączniki do węży wszelkich systemów. Maski gazowe i przeciwdymowe. Przybory techniczne wszelkiego rodzaju.
Na żądanie wysyłam bezpłatnie cenniki i szczegółowe oferty.

KOMITET REDAKCYJNY: Prezydjum Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.
Redaktor odpowiedzialny: insp. B. Pachelski.

ADRES REDAKCJI: **KATOWICE, UL. SZOPENA 16 I, TEL. 9-47.**

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3. 2178